

Oliwia Kisiel

Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

Niewidzialna Wojna: Jak Narkobiznes Rujnuje Państwa i Społeczności

Handel narkotykowy to bez wątpienia jedno z bardziej poważnych zagrożeń dla stabilności bezpieczeństwa międzynarodowego w XXI wieku. Niebezpieczeństwa, które nierozzerwalnie łączą się z tym zjawiskiem to m.in.: powstawanie i rozprzestrzenianie się zorganizowanych grup przestępczych (w tym tzw. karteli narkotykowych), nieprzestrzeganie podstawowych praw człowieka, przemoc, destabilizacja wewnętrzna i wiele innych.

Bezapelacyjnie narkobiznes stanowi ogromne wyzwanie dla przywódców państw, które są zaangażowane w ten proceder. Muszą oni stawiać czoła coraz to nowym sposobom na przemyt i sprzedaż wszelakich substancji odurzających, co stanowi nie lada wyzwanie. Państwa, które uczestniczą w światowym narkobiznesie można podzielić na dwie podstawowe grupy: tzw. państwa konsumenckie i tzw. państwa producenckie¹. Od kilkadziesiąt lat niezmiennie tytuł największych światowych producentów narkotyków należy do państw Ameryki Łacińskiej. Największym konsumentem są natomiast Stany Zjednoczone.

Społeczne i ekonomiczne przyczyny narkobiznesu

Wśród wielu przyczyn, które podawane są jako najistotniejsze, najczęściej wymienianą jest niesprawiedliwość społeczna związana z nieefektywnością działań państwa². W wielu państwach regionu Ameryki Łacińskiej, narkobiznes jest w pewnym sensie skutkiem panujących tam problemów społeczno-gospodarczych. Ogromne nierówności społeczne są widoczne w praktycznie każdym miejscu. Grupa najbogatszych osób, które stać na wszystko czego tylko zapragną to ludzie, których majątki są liczone w miliardach dolarów. Obok natomiast stoi reszta społeczeństwa – większość, która boleśnie odczuwa skutki tych niesprawiedliwości.

¹ U. Ługowska, *Boom kokainowy w Ameryce Łacińskiej : Casus Boliwii*, Warszawa, 2002.

² G. Haber, *Przemoc, narkotyki i bezpieczeństwo publiczne jako wyzwanie dla świata polityki w XXI wieku na przykładzie wybranych państw Ameryki Łacińskiej* „Chorzowskie Studia Polityczne” nr 11/2016, s. 175-183.

Meksyk jest wyrazistym przykładem takich nierówności oraz nieefektywności państwa w dziedzinie polityki społecznej, która powinna niwelować skutki tych nierówności. Zamiast tego często to kartele i grupy przestępcze “opiekują się” obywatelami³. Zapewniają im pożyczki czy ochronę, dzięki którym są w stanie wykarmić swoją rodzinę. W rezultacie te grupy cieszą się większym zaufaniem niż samo państwo. Urszula Drzewiecka uważa, że narkobiznes w szybkim tempie przedostaje się do kultury powszechnej, stają się codziennością dla ludzi, którzy są nimi otoczeni. Autorka przywołuje wyniki badań, które zostały przeprowadzone wśród młodzieży akademickiej w Tijuanie.

Tabela 1. Opinie studentów z Tijuany na temat narkobiznesu w Meksyku.

Opinie młodzieży	Akceptacja dla opinii [w %]
Narkobiznes jest bardzo zyskową działalnością	92,5
Narkobiznes jest bardzo ryzykowną działalnością	92,5
Narkobiznes wpływa na bezpieczeństwo publiczne w Tijuanie	92,5
Łatwo jest zająć się narkobiznesem	72,0
Obecność narkobiznesu w Tijuanie nie spada	66,5
Przemyt narkotyków wzrasta	65,8
Niechętnie dzielą przestrzeń życiową z narkobiznesem	58,0
Nie popierają kary śmierci dla przemytników	58,0
Popierają karę śmierci dla przemytników	28,0
Wyrażają obojętny stosunek do przemytników	45,0
Odrzucają narkobiznes	20,5
Wyrażają strach przed narkobiznesem	16,0
Narkobiznes to sprzedaż środków nielegalnych	30,7
Narkobiznes powoduje destrukcję społeczną	28,0
Narkobiznes to przestępstwo i przemoc	14,0

Źródło: U. Drzewiecka, *Narkokultura w życiu społecznym Meksyku*, w: A. Walaszek, A. Giera (red.), *Transformacje w Ameryce Łacińskiej*, Księgarnia Akademicka, Kraków, 2011, s. 140.

³ U. Drzewiecka, *Narkokultura w życiu społecznym Meksyku*, w: A. Walaszek, A. Giera (red.), *Transformacje w Ameryce Łacińskiej*, Kraków, 2011, s. 140.

Z przeprowadzonych badań wyraźnie widać, że narkobiznes jest codziennością dla studentów w Tijuanie. W dużym stopniu akceptują oni to zjawisko, co pokazuje głębokie zakorzenienie tego zjawiska w społeczeństwie. Jest to coś, co uważają za normalne, do czego przywykli. Respondenci częściej kojarzą narkobiznes w pozytywny sposób, uznając go za zyskowny i stosunkowo łatwy do rozpoczęcia, a także wykazują mniejszą skłonność do popierania surowych kar, takich jak kara śmierci, lub wyrażają obojętny stosunek wobec przemytników, niż dostrzegają jego negatywne konsekwencje, takie jak przestępczość czy destrukcja społeczna.

Najwięksi producenci narkotyków

Głównym surowcem do produkcji kokainy są liście koki, które rosną tylko w strefie tropikalnej na wysokościach 1500–2500 m n.p.m. Do wytworzenia jednego kilograma kokainy potrzeba około 300 kg liści. Kokę produkują niemal wyłącznie trzy kraje andyjskie ze względu na odpowiednie warunki klimatyczno-terenowe i wielowiekową tradycję uprawy: Kolumbia, Peru i Boliwia⁴.

Według specjalistycznej publikacji „The Andean Cocaine Industry”, wydanej przez amerykańskich ekonomistów, wskaźnik handlu narkotykami nie przekracza 1-5% PKB Peru, Boliwii i Kolumbii. W rzeczywistości jest jednak nieco inaczej. Uczestnictwo w handlu narkotykami jest głównym źródłem dochodów południowoamerykańskich organizacji terrorystycznych. Biznes kokainowy ma roczne przychody w wysokości 150 miliardów dolarów. Pieniądze te są przeznaczane nie tylko na luksusowe wydatki, takie jak nowe, piękne samochody szefów mafii, ale również na finansowanie działalności grup terrorystycznych i przestępczych.

Opiaty (opium, morfina, heroina) - ilość maku opiumowego uprawiana w Ameryce Łacińskiej, jak i wytwarzanego z niego opium, w porównaniu z ogólnosiwiatowymi statystykami tego typu, jest stosunkowo nieznaczna⁵. Do głównych producentów opiatów należą Afganistan, Birma, Laos, Meksyk i Kolumbia.

⁴ Ł. Modzelewski, *Narkobiznes kokainowy i heroinowy w Ameryce Łacińskiej w latach 2001-2007* "Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka" 2008/3-4, Kraków, s. 107-119.

⁵ Ibidem.

“Wojna narkotykowa” USA

Stany Zjednoczone pozostają największym konsumentem narkotyków produkowanych w Ameryce Łacińskiej. Są jednocześnie krajem, który jest najbardziej zaangażowany w walkę z tym biznesem⁶. Już w latach 70. XX wieku Richard Nixon nazwał narkotyki wrogiem publicznym numer jeden i postanowił stawić czoła temu problemowi. Zaostrzono prawo oraz utworzono agencję DEA (Drug Enforcement Administration), która miała na celu zwalczanie handlu narkotykami na terytorium USA oraz przekonanie innych demokratycznych państw, aby delegalizowały narkotyki.

Od drugiej połowy XX wieku przywódcy Stanów Zjednoczonych przywiązywali dużą uwagę do walki z biznesem narkotykowym. Zauważali, iż potrzebna jest pewna zmiana w polityce bezpieczeństwa państwa ze względu na nowe zagrożenia. Również Donald Trump zauważył problem, który dotyka obywateli USA. Na początku XXI wieku polityka antynarkotykowa miała się dobrze, wchodziły w życie kolejne plany na zmniejszenie przemytu nielegalnych substancji z regionu Ameryki Łacińskiej. Sytuację całkowicie zmienił atak terrorystyczny na World Trade Center z 11 września 2001 roku. Cały świat, a w szczególności Stany Zjednoczone, skupił się na walce z terroryzmem, spychając problem narkobiznesu na dalszy plan.

Skutki narkobiznesu

Przemyt i produkcja środków odurzających, jest niezwykle niebezpieczna i ryzykowna, jednak dla osób, które zajmują się tym procederem przynosi pewne korzyści. Jest to między innymi możliwość szybkiego zarobku (bez wymaganych kwalifikacji czy doświadczenia). Ludzie często nie mają możliwości podjąć legalnie zatrudnienia i taka opcja wydaje im się jedyną.

Negatywne skutki zdecydowanie przewyższają ilość oraz rozmiarem wszelkie korzyści. Kartele narkotykowe to zorganizowane grupy przestępcze, które od lat infiltrują służby rządowe, tym samym mając większe zaufanie społeczne. Narkobiznes w dużym stopniu przesiąkł do kultury społeczeństw latynoamerykańskich, co zwiększa ich przyzwolenie na takie

⁶ M. Magaj, *Współczesna Polityka antynarkotykowa Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec państw Ameryki Łacińskiej. Analiza na przykładzie wybranych inicjatywy antynarkotykowych XXI wieku*, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Kraków, 2018.

działania. Państwem, które stanowi wyjątkowe zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego, jest Honduras. Odpowiadają za to przede wszystkim problemy strukturalne oraz wszechobecne nierówności społeczne. Wysoki wskaźnik morderstw oraz przemoc związana z narkobiznesem zmuszają wielu obywateli do emigracji⁷.

Sytuacja jest dramatyczna, a wpływ biznesu narkotykowego na poszczególne państwa regionu jest ogromny. Przed państwami konsumenckimi nadal stoi wielkie wyzwanie w postaci dalszej walki z tym sektorem przestępczości. Temat jest i przez długi czas będzie aktualny. Narkobiznes ma wpływ na całą społeczność międzynarodową, nie tylko na państwa producenckie czy tranzytowe. Echo tej działalności jest widoczne na całym świecie.

(korekta: Dorota Domalewska)

Bibliografia:

1. Urszula Ługowska, *Boom kokainowy w Ameryce Łacińskiej: Casus Boliwii*, Warszawa, 2002.
2. G. Haber, *Przemoc, narkotyki i bezpieczeństwo publiczne jako wyzwanie dla świata polityki w XXI wieku na przykładzie wybranych państw Ameryki Łacińskiej* „Chorzowskie Studia Polityczne” nr 11/2016.
3. Urszula Drzewiecka, *Narkokultura w życiu społecznym Meksyku*, w: A. Walaszek, A. Giera (red.), *Transformacje w Ameryce Łacińskiej*, Kraków, 2011.
4. Łukasz Modzelewski, *Narkobiznes kokainowy i heroinowy w Ameryce Łacińskiej w latach 2001-2007* "Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka" 2008/3-4, Kraków.
5. Martyna Magaj, *Współczesna Polityka antynarkotykowa Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec państw Ameryki Łacińskiej. Analiza na przykładzie wybranych inicjatywy antynarkotykowych XXI wieku*, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Kraków, 2018.

⁷ G. Haber, *Przemoc, narkotyki i bezpieczeństwo publiczne jako wyzwanie dla świata polityki w XXI wieku na przykładzie wybranych państw Ameryki Łacińskiej* „Chorzowskie Studia Polityczne” nr 11/2016, s. 175-183.